

Sygn. akt VII U 2991/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Małgorzata Kowalska

Protokolant sądowy Agnieszka Goluch

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015 roku w Lublinie

sprawy T. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

o prawo do emerytury

na skutek odwołania T. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

z dnia 28 lutego 2013 roku znak (...)

oddala odwołanie.

VII U 2991/13

UZASADNIENIE

Decyzją z 28.02.2013 r., (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w L., odmówił T. K. przyznania emerytury w obniżonym wieku, albowiem ubezpieczony udowodnił jedynie 14 lat, 3 miesiące i 12 dni pracy w szczególnych warunkach

z wymaganego minimum 15 lat takiej pracy na dzień 01.01.1999 r. (k. 47 akt emerytalnych).

Ubezpieczony złożył od powyższej decyzji odwołanie, z którego wynika żądanie jej zmiany poprzez ustalenie mu prawa do emerytury. Wskazał,

że w latach 1992-95, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, był zatrudniony

w szczególnych warunkach jako kierowca samochodu ciężarowego

na podstawie umowy zlecenia, zawartej z Firmą Produkcyjno-Handlowo-Uslugową (...) (k. 2 akt sprawy).

Tutejszy Sąd, wyrokiem wydanym w sprawie VII U 777/13, oddalił odwołanie. Rozstrzygnięcie to zostało oparte na zważeniu, że w spornym okresie, pomimo udokumentowania go świadectwem pracy, ubezpieczony świadczył zatrudnienie na podstawie umowy zlecenia. Tymczasem staż pracy

w szczególnych warunkach może obejmować jedynie okresy zatrudnienia pracowniczego.

Ubezpieczony zaskarżył ten wyrok, w wyniku czego został on uchylony przez Sąd Apelacyjny w Lublinie, który przekazał sprawę tutejszemu Sądowi do ponownego rozpoznania. Sąd odwoławczy nakazał przy tym uzupełnienie

dowodu z przesłuchania wnioskodawcy oraz zeznań zgłoszonych przez niego świadków oraz ustalenie zakresu wykonywanych przez wnioskodawcę, w ramach umowy z Firmą Produkcyjno-Handlowo-Usługową (...), codziennych obowiązków i sposobu realizacji tej umowy, a następnie rozważenie, czy stosunek łączący wnioskodawcę w spornym okresie był stosunkiem zlecenia, czy też odpowiadał warunkom stosunku pracy. Dopiero w razie ustalenia, że wnioskodawca wykonywał pracę odpowiadającą umowie o pracę, możliwe będzie przeprowadzenie postępowania w celu rozstrzygnięcia, czy w tym okresie w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę kierowcy samochodu ciężarowego o ciężarze powyżej 3,5 ton wymienioną w wykazie A załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43) oraz, czy wnioskodawca wykonywał takie prace przez okres 15 lat, wymagany do nabycia prawa do świadczenia.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. K. urodził się (...) Przed dniem 01.01.1999 r. osiągnął sumaryczny staż ubezpieczeniowy 25 lat, w tym 14 lat, 3 miesiące i 12 dni pracy w szczególnych warunkach z tytułu zatrudnienia w: (...) Rejonowym Urzędzie (...) w L. (11.07.1970 r. – 17.03.1972 r.), Spółdzielni (...) ((...)) w B. (23.10.1975 r. – 14.08.1976 r.), (...) w K. z. s. w R. (15.08.1976 r. – 25.10.1985 r.) oraz FP-H-U (...) J. K. (1) w M. (01.06.1996 r. – 31.12.1998 r.) – wniosek emerytalny – k. 1; świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach – k. 11, 15, 40, 41; karta przebiegu zatrudnienia – k. 46 a. e.

Jako członek otwartego funduszu emerytalnego wniósł o przekazanie środków tam zgromadzonych na dochody budżetu państwa (wniosek – k. 1v. a e.).

Poza wymienionymi okresami zatrudnienia ubezpieczony, jeszcze przed ubieganiem się o emeryturę – w załączeniu do wniosku rentowego – przedłożył ZUS świadectwo pracy u wspomnianego J. K. (1) „na umowę zlecenie” od 05.12.1992 r. do 13.07.1995 r., na stanowisku kierowcy-konwojenta, a ostatnio: kierowcy (k. 7 akt rentowych). Brak jest za ten okres świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach, analogicznego, jak za późniejszy (od 1996 r.) okres zatrudnienia u tego samego pracodawcy

Na podstawie takich ustaleń i dowodów została wydana zaskarżona decyzja.

T. K. zawarł z J. K. (1) umowy zlecenia, których przedmiotem było rozwożenie pieczywa. Pierwszą w dniu 05.12.1992 r., z terminem wykonania do 30.12.1992 r., następnie przedłużaną na czas nieokreślony (dwie umowy zlecenia – koperta, k. 101 a. s.).

Na podstawie tych umów ubezpieczony wykonywał pracę kierowcy samochodów dostawczych oraz konwojenta.

Pomiędzy godziną 2., a 3. rano stawiał się w piekarni, która należała do J. K. (1). W pierwszej kolejności miał za zadanie odebrać i przeliczyć pieczywo do rozwiezienia od kierownika piekarni, wraz z fakturami dla każdego z około 20 sklepów. Następnie udawał się samochodem ciężarowym marki R. do sklepów. W każdym z nich rozładowywał pieczywo, rozliczał dostawę oraz zbierał zamówienia na następny dzień, puste pojemniki i ewentualne zwroty z dnia poprzedniego. Jeszcze przed południem wracał do piekarni, gdzie odnosił puste pojemniki, rozliczał się z pieniędzy i na podstawie informacji zebranych od sklepów kompletował łączne zapotrzebowanie na dzień następny. Zajmowało to od godziny do dwóch, tak, że około południa ubezpieczony kończył pracę (zeznania: ubezpieczonego – k. 58v.-59v. w zw. z 111v.; świadków: A. W. – k. 60 i v., J. W. – 60v.-61, J. K. – k. 96v.-97v., W. J. – 110v.-111 a. s.).

Po południu często pozostawał bezpośrednio do dyspozycji J. K. (1) i na jego polecenie – już w ramach innego przedsiębiorstwa – rozwoził mąkę, rury, bądź części na budowę. Te czynności na terenie L. wykonywał za pomocą samochodów marki Ż. albo L., bądź – na dłuższych trasach – R. albo S.. Bywało również, że uczestniczył w rozładunku (powołane zeznania świadków J. K. i W. J.; w części – zeznania ubezpieczonego, A. W. i J. W.).

W ramach tych drugich czynności ubezpieczony wykonywał także czynności naprawcze w razie awarii pojazdu (powołane zeznania J. K.).

Opisywane zatrudnienie zakończyło się w dniu 13.07.1995 r. w związku z ubieganiem się przez ubezpieczonego o rentę (powołane świadectwo pracy, zalegające na k. 7 a. r. oraz w innym egzemplarzu dostarczone do a. s. – k. 101). Ubezpieczony nie uzyskał jednak tego świadczenia i w 1996 roku wrócił do pracy u J. K. (1). Wówczas wykonywał te same czynności, jednak formalną podstawę zatrudnienia stanowiła umowa o pracę (św. pracy – k. 17 a. e.).

W całym spornym okresie zatrudnienia (do 1995 r.) ubezpieczony pozostawał w stałej dyspozycji swojego pracodawcy w ramach każdego dnia pracy (powołane zeznania J. K.). W tym okresie charakter jego zatrudnienia nie odbiegał od specyfiki pracy innych kierowców, rozwożących pieczywo, którzy byli zatrudnieni na umowach o pracę (powołane zeznania J. W. i W. J.).

Spośród powołanych dowodów dokumenty zasługują na miano wiarygodnych w pełni, albowiem zostały sporządzone w czasie, kiedy miały miejsce stwierdzone nimi fakty, przez ich bezpośrednich uczestników oraz nie zawierają przeinaczeń, skreśleń, czy poprawek. Nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Zeznania pochodziły od bezpośrednich świadków (kierowników piekarni, kierowców oraz pracodawcy), którzy są osobami obcymi względem ubezpieczonego. Zeznania świadków są konkretne, szczegółowe i nie zawierają sprzeczności. To nakazuje każdemu z tych zeznań z osobna przyznać walor wiarygodności. Ta ocena nie uległa zasadniczej zmianie przy ich wzajemnym zestawieniu ze sobą. Co prawda bowiem prowadziło to do dostrzeżenia pewnych różnic, jednak dotyczyły one szczegółów, których różne przedstawienie przez poszczególnych świadków mogło wynikać z ich zatarcia w pamięci. Mianowicie świadkowie różnie podawali czas, jakiego ubezpieczony, po powrocie do piekarni, potrzebował na skompletowanie zamówień na następny dzień. Według A. W. były to dwie godziny, według J. W. 1,5 godziny, natomiast W. J. wskazał, że zajmowało to około jednej godziny. Rozbieżności te nie wpływają jednak na subsumpcję przedstawionego przez świadków stanu faktycznego pod normy, regulujące uprawnienia do spornego świadczenia.

Ustalenia co do czynności wykonywanych przez ubezpieczonego poza pracą w piekarni oparte zostały głównie na zeznaniach J. K., albowiem to na jego bezpośrednie zlecenie ubezpieczony te czynności wykonywał (w ramach dodatkowej branży, prowadzonej przez swego pracodawcę). Zeznania świadków, jedynie pośrednio relacjonujących ten dodatkowy zakres czynności wnioskodawcy, miały jedynie pomocniczy charakter.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Doliczenie spornego okresu zatrudnienia od 05.12.1992 r. do 13.07.1995 r. (2 lata, 7 miesięcy i 9 dni) umożliwiłoby wnioskodawcy nabycie wymaganego minimum 15 lat pracy w szczególnych warunkach do dnia 01.01.1999 r. (§ 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia RM z 07.02.1983 r., Dz. U. nr 8, poz.

43), skoro dysponuje już tym stażem w rozmiarze ponad 14 lat. Tym samym możliwe byłoby ustalenie odwołującemu prawa do emerytury

w obniżonym wieku, skoro bezspornie spełnił on pozostałe wymagane ku temu, kumulatywne przesłanki, tj. wiek 60 lat – zgodnie z § 4 ust. 1 pkt 1 powołanego rozporządzenia, ogólny staż na dzień 31.12.1998 r. min. 25 lat – zgodnie z art. 27 ust. 1 pkt 2 w zw. z 184 ust. 1 pkt 2 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach

i rentach z FUS (Dz. U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.) oraz nieprzystąpienie do OFE (art. 184 ust. 2 ustawy emerytalnej). Praca kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony jest bowiem pracą w szczególnych warunkach, według załączonego do powołanego rozporządzenia wykazu A, działu VIII, poz. 2.

Sporne zatrudnienie odbywało się przy tym w reżimie pracowniczym (wyłącznie umożliwiającym nabycie prawa do emerytury w obniżonym wieku zgodnie z § 2 ust. 1 powołanego rozporządzenia). Treści, a więc konkretnego typu stosunku prawnego, nie przesądza bowiem nazwa umowy, czy nawet jej literalne postanowienia, lecz zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 Kodeksu cywilnego w zw. z art. 300 Kodeksu pracy). Tymczasem, stronom spornej umowy (ubezpieczonemu i J. K. (1)) ewidentnie zależało na świadczeniu oznaczonej pracy za wynagrodzeniem, w stałych ramach czasowych, odpowiadających pełnemu wymiarowi czasu pracy, a przede wszystkim w warunkach pozostawiania pracownika w stałej i bezpośredniej dyspozycji pracodawcy w czasie i miejscu przez niego wyznaczonym. Odpowiada to desygnatom stosunku pracy, o jakich mowa w art. 22 § 1 Kodeksu pracy. Bez względu na domniemany zamiar stron i wspomnianą regułę interpretacyjną, sporne zatrudnienie rzeczywiście realizowało się w takich warunkach, a art. 22 § 2 k.p. bezpośrednio nakazuje w takiej sytuacji przyjąć istnienie stosunku pracy.

Powyższe jednak nie przesądza, że w takich ramach prawnych ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał zatrudnienie w szczególnych warunkach (w tym wypadku kierowcy samochodu ciężarowego), a zgodnie z § 2 ust. 1 powołanego rozporządzenia jest to kolejny, niezbędny warunek zaliczenia danego okresu zatrudnienia do stażu, o jakim mowa § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia.

Z góry należy zaznaczyć, że zaliczeniu do wspomnianego wymiaru nie mogą podlegać czynności ubezpieczonego wykonywane po południu, tj. po dostarczeniu pieczywa do piekarni. Wówczas bowiem – jak wskazali J. K. i W. J., a także A. W. – ubezpieczony obsługiwał samochody Ż. i L., niebędące samochodami ciężarowymi. Poza tym zajmował się także czynnościami naprawczymi (na co wskazał J. K.), zresztą te pozostałe czynności nie miały charakteru codziennego (co wynika z zeznań wszystkich świadków i samego wnioskodawcy).

Co do pracy w piekarni, to ubezpieczony przybywał do niej pomiędzy 2., a 3. w nocy. Zanim zaczął rozwozić pieczywo, musiał skompletować towar, przeliczyć go i odebrać dokumenty. Dopiero po tym wyjeżdżał do sklepów, których było około dwadzieścia. W każdym z tych sklepów rozładowywał towar i wykonywał szereg wspomnianych wyżej czynności konwojowych. Wreszcie, do piekarni wracał jeszcze przed południem i przez resztę czasu – do godziny dwunastej i przez jedną do dwóch godzin – kompletował zamówienia na następny dzień.

Przyjmując zatem, że dzienna rozpiętość czasowa tych wszystkich czynności wynosiła od 9 do 10 godzin (tj. od 2-3 do 12), nie sposób uznać,

że 8 godzin zajmowało samo prowadzenie pojazdu ciężarowego, skoro na początku ubezpieczony sam kompletował towar, w każdym z dwudziestu sklepów wykonywał czynności „konwojowe”, a samo końcowe kompletowanie zamówień na następny dzień zajmowało do dwóch godzin.

Pomimo więc pracowniczego charakteru spornego zatrudnienia, nie wypełniało go samo prowadzenie pojazdu ciężarowego i nie następowało ono w pełnym wymiarze czasu pracy. Okres ten nie może być więc doliczony do stażu pracy wnioskodawcy w szczególnych warunkach, wskutek czego wnioskodawca nadal legitymuje się stażem poniżej wymaganego minimum

15 lat, więc nie nastąpiło spełnienie jednej z kumulatywnych przesłanek nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku.

Zawarta w zaskarżonej decyzji odmowa tego świadczenia okazała się więc zasadna, wskutek czego odwołanie, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., należało oddalić, o czym orzeczono w wyroku.